



## Komunikat prasowy

Warszawa, 09.05.2016

### Hutnik znów zwycięski

**W meczu 26. kolejki IV ligi mazowieckiej (grupa południowa) Hutnik Warszawa pokonał na własnym boisku KS Konstancin 2:0 (0:0). Bohaterem spotkania był strzelec obu bramek Krystian Przyborowski.**

Sobotni pojedynek przy ulicy Marymonckiej miał różny ciężar gatunkowy dla obydwu zespołów. Piłkarze Hutnika świetnie spisują się w rundzie wiosennej. W innych nastrojach przystępowali do meczu zawodnicy KS Konstancin. Jeszcze do niedawna zajmowali pozycje lidera, niestety w ostatnich kolejkach złapali zadyszkę – dwie porażki z rzędu zepchnęły ich na 3. miejsce w tabeli i znacząco ograniczyły szanse na awans do wyższej klasy rozgrywkowej. W tej sytuacji kolejne potknięcie mogło być dla nich bardzo kosztowne.

Początek spotkania to zdecydowane ataki z obu stron, większość akcji nie stwarzała jednak realnego zagrożenia. Bliżsi zdobycia gola byli gospodarze. W 20. minucie piłka po strzale głową Damiana Jarczaka trafiła w słupek. Po kolejnych dwudziestu minutach gry ponownie zapachniało bramką w polu karnym KS Konstancin. Napastnicy „Dumy Bieleń” minęli się jednak z idealnie dograną futbolówką. Tuż przed gwizdkiem sędziego na przerwę mocniej zabiły serca kibiców „hutniczej” jedenastki. Jeden z graczy gospodarzy znalazł się w polu karnym w idealnej sytuacji do oddania strzału, miał przed sobą tylko bramkarza rywali, ale nieczysto trafił w piłkę.

Po zmianie stron gra nabrała jeszcze większego tempa. W 60. minucie Dawid Jarczak oddał groźny strzał zza linii pola karnego. Piłka niebezpiecznie skosłowała przed bramkarzem gości, który zachował jednak czujność, wybijając futbolówkę na rzut różny. Pięć minut później stadion eksplodował z radości po modelowej kontrze „Hutników”. Piłkę z lewej strony boiska przejął Łukasz Szala i ruszył w kierunku bramki rywali. Napastnik „Dumy Bieleń” wykazał się boiskowym altruizmem - idealnie podał do nadbiegającego Krystiana Przyborowskiego, który huknął nie do obrony - płasko, w krótki róg. Losy meczu rozstrzygnęły się w 68. minucie. Kibice przy Marymonckiej byli świadkami niemal kopii akcji zakończonej golem. W rolach głównych wystąpili tym razem Piotr Wielgosz, który asystował, oraz ponownie Krystian Przyborowski, zaliczając drugie trafienie w meczu.

Po stracie bramki piłkarze KS Konstancin nie rzucili ręcznika na ring, do końca spotkania dążyli do zmiany niekorzystnego dla nich rezultatu. Co z tego, skoro większość dośrodkowań była bardzo niecelna lub trafiała pod nogi rywali. W doliczonym czasie gry Hutnik był bliski podwyższenia wyniku. Groźny strzał zza pola karnego oddał Daniel Witak, ale piłka przeleciała tuż obok lewego słupka. Kilkadziesiąt sekund później arbiter Kamil Rzechółko z Płocka zakończył zawody. „Duma Bieleń” odniosła zasłużone zwycięstwo, trzy punktu pozostały na Marymonckiej!

**Hutnik Warszawa – KS Konstancin 2:0 (0:0)**

**Bramki:** Przyborowski 65', 73'.

**Żółte kartki:** Wielgosz, Jankowski, Reszke – Kosmala.

**Hutnik:** Staniszewski – Dominik Jarczak, Nowik, Bednarczyk, Wielgosz – Mierzejewski (Koshil 64'), Reszke, Jankowski (Witak 74'), Dawid Jarczak (Turko 83'), Przyborowski (Skrzycki 87') – Szala.

**Konstancin:** Osuch – D. Oleksiak, Maciej Rybaczuk, Jaskólski, M. Oleksiak – Kosmala (Skrzypek 85'), Doliński (Zawiska 79'), Dębski, Nawrocki (Pakuła 63'), Wiśniowski – Dobkowski.

**Sędzia:** Kamil Rzechółko (Płock).

**Widzów:** 250.

**Kontakt dla mediów:**

Przemysław Popek

[p.popek@projektkomunikacja.pl](mailto:p.popek@projektkomunikacja.pl)

tel. 534 171 799